



Fot. Patryk Serafin

ADOPCJA MIŁOŚCI BANGLADESZ



Tym razem garść ciekawostek o tym, co jada się w Bangladeszu. Bangladesz jest krajem, w którym trudno o znalezienie bardzo zróżnicowanego pożywienia. Ryż jest stałym elementem każdego posiłku, spożywanym podczas śniadania, obiadu i kolacji. Posiłek bez ryżu w Bangladeszu jest rzadkością. Wynika to z faktu, że ryż rośnie tam niemal wszędzie, a większość rolników uprawia właśnie tę roślinę. Smak banglijskiego ryżu jest taki sam jak tego, który jemy w Polsce, choć w Bangladeszu nikt nie gotuje ryżu w plastikowych opakowaniach. Oprócz ryżu Banglijczycy jedzą sporo owoców i warzyw. Na każdym kroku można spotkać banany, mango, owoce chlebowca i gujawy, które obficie wypełniają stoiska na

targowiskach. Ciekawym przysmakiem jest kiszzone mango, które jest bardzo kwaśne, podobnie do polskich ogórków kiszonych. Mięso spożywa się rzadko, ponieważ jest drogie i większości ludzi nie stać na taki luksus. Jeśli jednak pojawia się na stole, zazwyczaj jest to drób. Warto pamiętać, że w Bangladeszu spożywa się każdą część zwierzęcia, więc na talerzu można spotkać zmieszane z mięsem kawałki kości, ścięgna i innych części uznawanych przez Europejczyków za niesmaczne i zazwyczaj usuwane. Zdecydowanie częściej je się ryby, które również podawane są w całości, z ościami, oczami i łuskami. Przysmakiem jest także rybia ikra, która odpowiednio przyrządzona ma bardzo ostry smak i mocny rybi zapach.

Patryk Serafin,
wolontariusz SWM

ADOPCJA MIŁOŚCI BOLIWIA



Drodzy Przyjaciele,

jak się macie? Mam nadzieję, że wszystko jest w najlepszym porządku. U mnie wszystko dobrze, czerpię radość z życia, ze studiowania.

Zakończyłam pierwszy semestr czwartego roku studiów medycznych. Jestem zadowolona, bo zaliczyłam wszystkie przedmioty. Szczególnie podobały mi się zajęcia z kardiologii, wykładowcy przekazywali nam wiedzę w bardzo ciekawy sposób, praktyki były interesujące, mogliśmy także uczestniczyć w niektórych zabiegach jako

obserwatorzy. Coraz częściej myślę o specjalizacji właśnie z kardiologii. Nie pozostało mi dużo do końca studiów - dwa i pół roku łącznie ze stażem. Zamierzam wykorzystać ten czas maksymalnie.

Dziękuję, że wierzycie we mnie i pomagacie spełniać moje marzenia o byciu lekarzem. Mam nadzieję, że po zakończeniu studiów uda mi się kiedyś przylecieć do Polski, żeby osobiście Wam podziękować za całe dobro, którym mnie obdarzacie. Niech Bóg zawsze Wam błogosławi.

Ściskam Was mocno,

Jael Milagros Vidaure,
podopieczna programu
Adopcja Miłości



Fot. Archiwum SWM



Fot. Paweł Sawski

ADOPCJA MIŁOŚCI BRAZYLIA



Miesiąc sierpień w Brazylii, w miejscach gdzie posługują salezjanie, jest czasem poświęconym w sposób szczególny świętemu Janowi Bosko. To właśnie 16-go dnia tego miesiąca narodził się ten wielki patron dzieci i młodzieży. W naszym Salezjańskim Centrum Młodzieżowym w Manicoré organizujemy dla naszych podopiecznych wiele atrakcji. W sam dzień urodzin świętego organizowany jest wielobój i zawody, podczas których każdy może zmierzyć się z innymi na boisku. Oczywiście nie może w ten dzień zabraknąć tradycyjnych lodów, zwanych w Brazylii picole. Nasze centrum młodzieżowe organizuje uroczystą Mszę Świętą i wieczorną procesję ulicami miasta. Jednym z bardzo oczekiwanych momen-

tów tego miesiąca jest Copa Dom Bosco (Puchar ks. Bosko). Jest to turniej piłki nożnej, który odbywa się wieczorami. Ponad 30 drużyn męskich i niemalże 20 żeńskich mierzy swoje siły na boisku hali w naszym centrum. Oczywiście temu momentowi towarzyszy wiele emocji i wspaniała atmosfera, która udziela się nie tylko zawodnikom, ale i kibicom. Bez wątpienia świętowanie dnia Księdza Bosko w Manicoré jest dla młodzieży motywem do wielkiej radości i zdrowej rywalizacji. Jest to również wspaniała możliwość do odnowienia duchowej przyjaźni z tym ponadczasowym patronem młodzieży, który mawiał, iż jego celem jest: „wychować młodych na dobrych chrześcijan i uczciwych obywateli”.

ks. Sławomir Drapiewski SDB,
koordynator Adopcji Miłości
w Brazylii

ADOPCJA MIŁOŚCI KAMERUN



Jak zawsze to dla mnie wielka radość zwracać się do Was z nowościami od podopiecznych z naszej misji salezjańskiej w Ebolowa. Adopcja Miłości jest dla nas ogromną podporą. W tym roku to dzięki Wam młodzi mogli zapisać się do szkoły, dojeżdżać do niej oraz otrzymać posiłek, a my mogliśmy wypłacić pensje nauczycielom.

Dzieci były przeszczęśliwe po udanym roku szkolnym. Podopieczni programu Adopcji Miłości zdali egzaminy z wysokimi średnimi. Takie wyniki dają nam motywację do dalszego działania, by pewnego dnia młodzi mogli zapewnić sobie godne życie. W okresie wakacyjnym chcieliśmy zagospodarować im aktywnie czas. Na naszej placówce odbywało się wiele zajęć, w tym lekcje muzyki, nauka czytania po francusku i angielsku, zajęcia plastyczne i techniczne, informatyka oraz taniec, a także wycieczki w różne miejsca

naszego miasta. Był to moment, w którym nasi uczniowie mogli spędzić czas z dziećmi z innych środowisk.

Podopieczni dają dobre świadectwo wsparciu otrzymanemu od Was, przez co wielu młodych w trudnych sytuacjach również wykazuje chęć przyłączenia do programu. Trwają teraz przygotowania do rozpoczęcia roku szkolnego 2024-2025. Pracujemy nad rejestracją dzieci, przeprowadzamy dokładne wywiady, aby poznać sytuację każdego z nowych podopiecznych i jak najlepiej odpowiedzieć na jego potrzeby. Spodziewamy się bardzo dużo zapisów do naszej szkoły oraz wielu nowych uczniów, którzy będą mogli do niej chodzić właśnie dzięki Waszemu wsparciu.

Widząc ten ogrom dobra, który dzieje się poprzez Waszą pomoc, z serca dziękuję za zaangażowanie w program Adopcji Miłości.

ks. Kevin Kouhalama SDB,
koordynator Adopcji Miłości
w Kamerunie

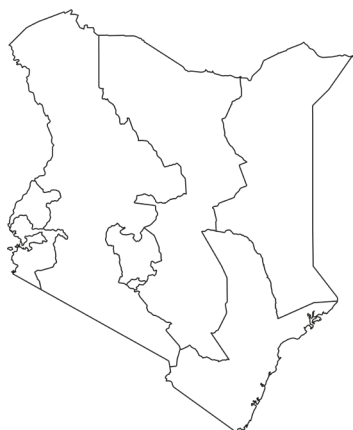


Fot. Archiwum SWM



Fot. Dominika Oliwa-Żuk

ADOPCJA MIŁOŚCI KENIA



W ostatnim czasie nasz wolontariusz Jacek Hayder odwiedził ośrodek Karinde Childlove w Nairobi i rozmawiał z jego podopiecznymi. Poniżej krótka wypowiedź Bravina Chimwani:

Moje życie przed przyjazdem tutaj (do ośrodka Karinde Childlove) było ciężkie. Nie było mnie stać na przybory szkolne, a często nawet na jedzenie. Jeden z moich przyjaciół, z którym razem chodziliśmy do szkoły i który mieszkał w Karinde, wiedział, że potrzebuję pomocy, więc skontaktował mnie z panem Józefem (opiekunem i koordynatorem Adopcji Miłości w Kenii). Po zamieszkaniu w ośrodku moje życie zmieniło się. Teraz mam wszystko czego potrzebuję, mogę skupić się na nauce nie martwiąc

się co będę jadł i gdzie będę spał. Najważniejsze co tu otrzymuję, to jedzenie, schronienie i opłaty za szkołę. Mam też czas i okazję nawiązywać kontakty z rówieśnikami oraz rozwijać swój talent do gry w piłkę nożną i siatkówkę. Tym bardziej dziękuję za strój piłkarski i inne rzeczy podarowane nam przez wolontariuszy z Polski.

W przyszłości chciałbym studiować inżynierię i zostać inżynierem elektrykiem lub mechanikiem, by swoimi dobrymi pomysłami pomagać innym ludziom. Jednym z moim ulubionych przedmiotów w szkole jest też historia, uwielbiam poznawać ją i móc wyjaśniać innym przeszłość. Co najbardziej lubię jeść? Ryż! On jest podstawą naszej diety, nie wyobrażam sobie posiłku bez ryżu.

*Bravin Chimwani,
podopieczny programu
Adopcja Miłości*

ADOPCJA MIŁOŚCI MALAWI



Uczniowie szkoły podstawowej Msambachinkho, działającej w Lilongwe – stolicy Malawi – od niedawna mogą cieszyć się nowymi przyborami szkolnymi, które otrzymali w ramach akcji Adopcja Miłości.

Włączając się w przygotowania do nadchodzącego roku szkolnego zakupiliśmy dla nich nowe podręczniki, zeszyty, długopisy oraz inne materiały do nauki. Ten bezinteresowny gest podkreśla zaangażowanie Salezjańskiego Wolontariatu Misyjnego w promowanie edukacji wśród dzieci i młodzieży z najuboższych części świata.

Pragniemy, aby każde dziecko, niezależnie od swojego pochodzenia czy sytuacji finansowej, mogło cieszyć się nieograniczonym dostępem do wszystkich niezbęd-

nych pomocy dydaktycznych, które mogą ułatwić mu zdobywanie wiedzy. Edukację naszych podopiecznych uważamy za ich podstawowe prawo, dlatego z pełnym zaangażowaniem zamierzamy wspierać ich na drodze ku lepszej przyszłości.

Darowizna przekazana w ramach programu Adopcja Miłości sprawiła ogromną radość nie tylko uczniom szkoły podstawowej Msambachinkho, ale także wszystkim osobom zaangażowanym w opiekę nad placówką. Wiele nauczycieli wyraziło głęboką wdzięczność oraz potwierdziło, że istnieje obecnie duże zapotrzebowanie na tego rodzaju wsparcie. Przekazane materiały są zarówno bezpośrednią formą pomocy uczniom oraz ich rodzinom, jak i realną nadzieją dla wszystkich mieszkańców Lilongwe na dalszy rozwój edukacji w ich regionie.

*Grace Waluza,
koordynatorka programu Adopcja
Miłości w Malawi*



Fot. Archiwum SWM



Fot. Paweł Sawski

ADOPCJA MIŁOŚCI PERU



Nasze miesiące wakacyjne to w Peru okres zimy. Końcem lipca większość uczniów szkoły w Monte Salvado pojechała do swoich domów na krótkie ferie. Zaledwie trzy razy w roku uczniowie mają szansę wrócić do swoich rodzin i spędzić z nimi trochę czasu, dlatego uczniowie nie mogą się doczekać tego okresu, choć zazwyczaj wiąże się on z wieloma obowiązkami w polu. Jednak zawsze, kiedy młodzież wraca wspomina, że w czasie wakacji bardzo tęskniła za internatem.

Niewielka grupa uczniów zdecydowała, że zamiast jechać do domu woli zostać i pracować na szkolnej farmie, aby móc opłacić swoje utrzymanie w internacie. Powody takiej decyzji były też inne, niektórzy pochodzą z bardzo biednych, ale także przemocowych rodzin. Inni mieszkają bardzo daleko, byli

wychowywani byli przez babcię lub żyją z jednym rodzicem i jego nowym partnerem. Czasem chłopcy sami gubią się trochę w życiu, ale wszyscy widzą, że są to bardzo dobrzy chłopcy, choć często trochę poranieni przez los...

Przed wakacjami opiekunowie zorganizowali szkolne wyjście nad rzekę. Zarówno chłopaki jak i dziewczyny przygotowali różne przekąski aby móc się nimi podzielić, albo po prostu je sprzedać. Na szczęście pogoda w dolinie Yanatile jest zawsze piękna i zawsze można zrobić coś ciekawego. Od niedawna nowym ulubieńcem w placówce jest pies. Młodzież uwielbia zwierzęta i szybko się do nich przywiązuje, wielu uczniów próbuje nauczyć go komend albo łapania jakiegoś przedmiotu w wodzie. Tak to już chyba jest, że z psami też można nawiązać świetne przyjaźnie.

Weronika Duda,
wolontariuszka w Peru

ADOPCJA MIŁOŚCI SRI LANKA



Sukces salezjańskiej szkoły informatycznej Don Bosco Infotech Kilinochchi jest doskonałym dowodem na to, jak ogromne znaczenie dla społeczeństwa – szczególnie dla młodego pokolenia – ma dostęp do edukacji. Salezjańskie centrum innowacji odegrało szczególną rolę przy odbudowie dotkniętej wieloletnim konfliktem północnej prowincji Sri Lanki.

Specjalnością salezjańskiej placówki są wysokiej jakości kursy i szkolenia informatyczne – od podstawowej znajomości obsługi komputera po zaawansowane oprogramowania. Wszystkie kursy zostały zaprojektowane odpowiednio do konkretnej branży i mają służyć absolwentom jako praktyczne narzędzie podczas wykonywania przyszłego zawodu.

Jednym z celów salezjańskiego centrum innowacji jest udostępnienie wysokiej jakości edukacji wszystkim zainteresowanym – niezależnie od ograniczeń czy trudności, z jakimi przyszło im się zmagać. Instytucja jest szczególnie zaangażowana w pomoc tym osobom, które ucierpiały na skutek minionej wojny domowej. W tym celu placówka przyznaje stypendia, oferuje pomoc finansową oraz liczne programy mające służyć jako wsparcie dla osób najbardziej potrzebujących. Studenci z różnych środowisk mają zatem szansę spotkać się w bezpiecznym i przyjaznym otoczeniu. Tworząc wspólnotę opartą na wzajemnym szacunku i chęci zdobywania wiedzy, salezjańska szkoła stale przyczynia się do rozwoju całego regionu Kilinochchi.

ks. Ashok Amaladoss,
koordynator Adopcji Miłości
na Sri Lance



Fot. Archiwum SWM



Fot. Archiwum SWM

ADOPCJA MIŁOŚCI SYRIA



Jack ma 12 lat i jest uczniem szkoły Al Manar w Damaszku, gdzie obecnie uczęszcza do 7 klasy. Do tej pory, chłopiec nie najlepiej wspominał swoją naukę w tej placówce. Dyrektor rzadko kiedy pojawiał się w pracy, uczniom natomiast stałe brakowało odpowiednich warunków do nauki. Małe i wiecznie zatłoczone sale sprawiały, że dzieci nie były w stanie skupić się na lekcjach. Relacje uczniów z nauczycielami były również bardzo kiepskie. Na szczęście, z pomocą przyszedł chłopcu kurs wyrównawczy oferowany dzieciom w wieku szkolnym przez salezjańskie centrum młodzieżowe w Damaszku. Jack zaczął

uczęszczać na zajęcia dodatkowe w 2022 roku i od tej pory jego wyniki w nauce znacznie się poprawiły. Swoje postępy zawdzięcza solidnie prowadzonym lekcjom, podczas których nauczyciele kładą nacisk na zrozumienie omawianych zagadnień przez swoich podopiecznych. W salezjańskiej placówce uczniowie zawsze mogą również liczyć na wyrozumiałość i wsparcie opiekunów, przez co nauka z każdym dniem przynosi coraz to lepsze owoce.

Wraz z końcem maja pożegnaliśmy rok szkolny 2023/2024. Po zakończeniu wakacji uczniowie wrócą do szkoły w pierwszym tygodniu października.

*Adele Amato, koordynatorka
Adopcji Miłości w Syrii*

ADOPCJA MIŁOŚCI UKRAINA



Rozpoczęcie roku szkolnego to idealna okazja na podsumowanie okresu wakacyjnego w naszym liceum. W lipcu ogromnym zainteresowaniem cieszyły się obozy letnie, w których w tym roku wzięło udział około 350 uczniów. Te wydarzenia już od dawna cieszą się popularnością nie tylko wśród uczniów liceum, ale także wśród mieszkańców Żytomierza i okolic. Nie ma się co dziwić – w programie zawsze znajdzie się masa ciekawych atrakcji i dobrej zabawy na świeżym powietrzu. Nasi wspaniali wolontariusze, nauczyciele i animatorzy dokładają wszelkich starań, aby młodzież mogła bezpiecznie wypoczywać w przyjaznej atmosferze, jednocześnie pielęgnując w sobie wyznawane przez nasz wolontariat salezjańskie wartości. Sierpień rozpoczęliśmy wycieczką do Polski. Uczniowie i podopieczni salezjańskiego oratorium wybrali się m.in. do Trzebieży, gdzie wraz z

rówieśnikami z Polski w przyjaznej atmosferze przeżyli niezapomniane chwile.

Korzystając z okazji, że większość naszych podopiecznych aktywnie wypoczywała na wakacyjnych obozach i wycieczkach, postanowiliśmy przeprowadzić gruntowny remont budynku liceum, podczas którego udało się odnowić stołówkę, sale lekcyjne i korytarze.

Ostatnie tygodnie sierpnia okazały się wyjątkowo trudnym czasem dla mieszkańców Żytomierza. 26. sierpnia miał miejsce najgroźniejszy atak z użyciem dronów i pocisków rakietowych jakiego doświadczyliśmy od wielu miesięcy. Wiele budynków uległo zniszczeniu, przez co obecnie zmagamy się z częstymi przerwami w dostawie prądu.

Jesteśmy ogromnie wdzięczni za wasze wsparcie!

Razem damy radę!

*ks. Michał Wociał,
koordynator Adopcji Miłości
w Ukrainie*



Fot. Archiwum SWM